

prof. Witold Michorzewski
Wydział Sztuk Pięknych
UMK w Toruniu

**Recenzja rozprawy habilitacyjnej,
dorobku artystycznego i dydaktycznego
dr. Krzysztofa Skrzypczyka**

**w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego sztuki,
wszczętym przez Radę Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu,
sporządzona na prośbę Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów**

Dr Krzysztof Skrzypczyk w latach 1993-1998 studiował na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w Zakładzie Projektowania Graficznego w Instytucie Artystycznym. Dyplom magistra sztuki uzyskał 24 września 1998 roku w pracowni prof. Sławomira Janiaka. Znając surowy osąd Profesora potencjału drzemiącego w studentach, ale i umiejętności wyławianiu talentów, nie dziwię się, że już na piątym roku zaproponował studentowi Skrzypczykowi staż asystencki, a po uzyskaniu tytułu magistra przyjął do pracy w zakładzie w charakterze asystenta. Trafną decyzją personalną swojego promotora starał się dr Krzysztof Skrzypczyk potwierdzić aktywnością wystawienniczą, dydaktyczną i organizacyjną dla dobra zakładu. Od 1 października 1998 roku do 30 września 2009 roku zatrudniony był na stanowisku asystenta w Zakładzie Projektowania Graficznego, a od 1 października 2009 do dzisiaj pracuje na stanowisku adiunkta w tym zakładzie.

W latach 1998–2019, jako pracownik Zakładu Projektowania Graficznego Wydziału Sztuk Pięknych UMK, przebrnął wszelkie etapy doskonalenia swoich umiejętności dydaktycznych prowadząc zajęcia obejmujące trzy dziedziny wiedzy:

- liternictwo i typografię – dla studentów I, II i III roku specjalności projektowanie graficzne oraz grafika warsztatowa
- projektowanie graficzne – dla studentów I roku kierunku grafika oraz II, III i IV roku specjalności grafika warsztatowa
- w początkowych latach pracy jako asystent w pracowni dyplomującej prof. Sławomira Janiaka, a następnie jako adiunkt w pracowni prof. Edwarda Salińskiego
- przedmioty związane z cyfrową obróbką obrazu dla studentów kierunku grafika oraz malarstwo

Wymierną skalą aktywności dydaktycznej dr. Krzysztofa Skrzypczyka, ale także miarą zaufania położonych jest zaoferowanie sporządzenia 56 recenzji prac magisterskich na specjalności projektowanie graficzne od roku 2013 do chwili obecnej. Na specjalności grafika warsztatowa

powierzono mu promotorstwo 14 prac uzupełniających dyplom magisterski (od 2015 roku do chwili obecnej). Sprawuje też od roku 2013 opiekę nad praktykami zawodowymi studentów kierunku grafika. Jak duży stopień zaangażowania pedagoga w kontaktach z młodzieżą w procesie dydaktycznym owocował z obopólną korzyścią opisuje w autoreferacie:

"...Starając się wspólnie ze studentami odnaleźć najciekawsze rozwiązanie problemów projektowych, sam z pewnością zyskuję szerszą perspektywę spojrzenia na możliwości komunikacji, jakie daje sztuka użytkowa. Trudno nie dostrzec wpływu, jaki ma na mnie ciągły kontakt z kolejnymi rocznikami studentów wnoszącymi do projektowania nowy język, nowe kody kulturowe, czy rozwiązania formalne i techniczne..." Tak szczerze stwierdzenie Habilitanta świadczy o świadomości przesłania, jakie niesie w sobie misja pedagoga w czerpaniu, ale i oddawaniu w dwójnasób wiedzy, doświadczeń i umiejętności praktycznych.

Działalność artystyczna – udział w przeglądach i konkursach plakatu

Najważniejszą formą działalności artystycznej Krzysztofa Skrzypczyka stał się udział w przeglądach i konkursach plastycznych, głównie plakatu. Jest laureatem wyróżnienia za książkę artystyczną na IV edycji Polskiej Sztuki Książki oraz nagrody i wyróżnień na konkursach plakatu o tematyce związanej z ochroną własności intelektualnej, a także konkursów na plakat organizowanych przez Centralny Instytut Ochrony Pracy.

Uczestniczył w międzynarodowych wystawach plakatu w Finlandii, Słowacji, na Ukrainie, we Włoszech, na Jamajce i w Polsce oraz w wystawach w kraju – w Katowicach, Krakowie, Szczecinie, Gdańsku, Lublinie, Zielonej Górze i Toruniu. Brał także udział w VI edycji wystawy Polska Sztuka Książki w Warszawie.

Zorganizował dziewięć wystaw indywidualnych – m.in. w Zielonej Górze, Bydgoszczy, Grudziądzu, Toruniu i Szafarni.

W pierwszej części swojego autoreferatu Habilitant opisuje swoją drogę artystyczną w dziedzinie projektowania autorskich plakatów głównie społecznych i politycznych oraz wyraźnie wyodrębnia etapy rozwoju swojej aktywności twórczej oraz akcentuje zmiany w formalnej warstwie wizualnej powstałych dzieł.

Są to rozpoznawalnie odmienne stylistycznie fazy poszukiwań warsztatowych: **pierwsza typograficzna** rozpoczęta zaraz po studiach zaowocowała udanymi realizacjami z 2001 roku: *"Europe - open, close?"*, *"Made in Poland"* czy *"XXI wiek"*. Sam wspomina ten okres i przyjętą metodę następująco: "Ten sposób myślenia, usuwanie nadmiaru, minimalizowanie formy, sprawił, że zainteresowałem się plakatem typograficznym, który pozostawiając jedynie hasło, krótki tekst, datę, czy nawet tylko pojedyncze znaki literne, wydawał się spełniać przyjęte przeze mnie założenia w sposób najpełniejszy." Szybko jednak uznał, że przyjęta konwencja zawęża możliwości wypowiedzi artystycznej, prowadzi w ślepą uliczkę interpretacyjną i nie pozwala celnie i dobitnie reagować na bieżące wydarzenia społeczne i polityczne.

Zaniechał więc tej drogi twórczej i wkroczył w **drugi etap stylistyczny: plakat "znakowy"** oparty na aktualnej ikonografii starając się operować prostą, obiektywną i logiczną formą. Ta metoda tworzenia autorskiego plakatu politycznego pozwoliła szybciej reagować na aktualne wydarzenia polityczne (np. wojna w Iraku), komentować na gorąco skrótowo myślowym, metaforą nie na papierze, ale w szerszej medialnej przestrzeni, trafiać do większej ilości odbiorców poprzez umieszczanie na popularnych portalach społecznościowych, testować trafność realizacji, analizując komentarze, nanosząc poprawki przed wydrukowaniem. Z tego okresu pochodzą prace *Autoreverse*

(2001), *War* (2005), *Point of View* (2004), czy cykl *There and Back* (2004). Przyjęcie tych prac do selekcyonowanych przeglądów plakatowych, takich jak: Międzynarodowe Biennale Plakatu w Warszawie, Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach, Międzynarodowe Triennale Plakatu w Trnawie czy Krakowski Festiwal Plakatu utwierdza w przekonaniu, że obrana droga była słuszna, bo owocna i mobilizująca do dalszych poszukiwań.

Trzeci etap, który nazywam **etapem "zagęszczonej formy"** stał się kontynuacją poszukiwań inspirowanych analizą języka wizualnego mediów i możliwościami przeniesienia jego elementów w obszar plakatu. Habilitant stosując głównie technikę swoistego kolażu ścinków typograficzno-fotograficznych metodą multiplikacji usiłował zasugerować wrażenie ruchu w statycznym obrazie. Starał się odpowiedzieć na postawione sobie pytania: "W jaki sposób plakat, przy założeniu oszczędności przekazu, może przetworzyć na swój język formy charakterystyczne dla ruchomego obrazu telewizyjnego i dynamicznego przekazu informacyjnych stron internetowych? Czy statyczny, wówczas, ze swej natury plakat może nadążyć za szybkością mass mediów i przykuwającą uwagę zmiennością ruchomego obrazu?" Sugestywnym dowodem tych poszukiwań są plakaty z roku 2007: *News* i *Nekrolog*.

Trwając w nieustannej determinacji eksperymentu i poszukiwań twórczych wszedł w kooperację twórczą z koleżanką z zakładu Joanną Frydrychowicz-Janiak, początkując w ten sposób czwarty etap **"współautorski"**. Tak zadzierzgnięta kooperatywa w celu konfrontacji pomysłów, szlifowania umiejętności ustępstw i wzajemnej inspiracji przy narodzinach pomysłu, ale i dla wzmocnienia i uzupełnienia potencjału twórczego w uczestnictwie w konkursach i przeglądach plakatowych zaowocowała kilkoma wyróżnieniami i nagrodą. W duecie wzięli udział m.in. w Triennale Plakatu w Lahti, Triennale Plakatu w Trnawie, Triennale Plakatu Ekologicznego w Charkowie czy Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach. Krzysztof Skrzypczyk wniósł do tego duetu twórczego rygorystyczny styl uporządkowanego typografa, błyskotliwe poczucie koncepcyjnego humoru, a także багаż dotychczasowych doświadczeń w operowaniu znakiem i literą. Wewnętrzny imperatyw podążania własną drogą do indywidualnych sukcesów artystycznych i na własne konto konstruowania naukowych karier stał się przyczyną rozpadu dwuosobowej grupy. Nie był to jednak czas stracony, stał się dla obojga twórców poligonem nie tylko dla formalnych rozstrzygnięć warsztatowych, ale żarliwym forum dyskusyjnym dwóch temperamentów nad każdą koncepcją projektu.

Kolejny krok w działalności artystycznej Krzysztof Skrzypczyk podjął wybierając temat dzieła habilitacyjnego, które stanowi cykl 12 plakatów autorskich zatytułowanych **"Fake news"**. I nie był to akt impulsywny. Krytyczne drążenie tematu rzeczywistości medialnej stało się naturalną kontynuacją i powrotem do wcześniejszych zainteresowań Habilitanta z okresów sprzed etapu "współautorskiego", o czym wspominałem wcześniej opisując okresy "znakowy" i "zagęszczonej formy". Decyzja została głęboko przemyślana i poddana rzetelnej analizie, czego odzwierciedleniem jest druga część autoreferatu, gdzie Habilitant systematyzuje zagadnienie, wytycza rewiry warte ilustracyjnego komentarza i z niezwykłą dociekliwością penetruje obszary przyległe cytując opinie medioznawców, ekologów i kulturoznawców. Uznając *fake news* jako publikowanie nieprawdziwych informacji w celu uzyskania korzyści politycznych, finansowych lub osobistych K. Skrzypczyk doszedł do wniosku, że skoro *fake newsy* mogą dotyczyć każdego istotnego aspektu życia społecznego, wyróżnił zagadnienia budzące największe kontrowersje i powodujące najsilniejsze emocje dużej grupy odbiorców, do których należą: polityka, środowisko naturalne, zagadnienia zdrowotne, media, internet, prawa człowieka, finanse. I z tych grup wyłonione zostały tematy do zobrazowania w poszczególnych plakatach, odcedzone przez sito aktualności, potencjału atrakcyjności przekazu

i odautorskich subiektywnych wyborów. Wyselekcjonowane zostały wg tych kryteriów trzy grupy: środowisko naturalne, internet i mieszanka innych tematów, takich jak migracja, problem szczepień itp. Habilitantowi po mozolnym wyborze treści pozostało tylko ubrać ją w formę najbardziej atrakcyjną, adekwatną i spełniającą rolę dzieła aspirującego.

I stała się rzecz dziwna: podjęta została decyzja ryzykowna z punktu widzenia plakacisty. Otóż świadomie i z premedytacją Habilitant niemal niweluje indywidualny, osobisty ślad narzędzia, masakruje typografię, wprowadza schemat kompozycyjny dla całego cyklu, ogranicza paletę barwną. Jakby tego było mało, poddaje całość (litery, rysunek) zabiegowi pikselizacji, co sprawia, że nie wiemy już, kto tego fake newsa puścił w obieg. "Dziś fałszywkę może zrobić każdy" zdaje się potwierdzać słowa zaczerpnięte z artykułu Barbary Sowy zamieszczone w *Newsweeku*. Obserwujemy proces symulacji produkcji anonimowych nieprawdziwych, ale i totalnie bezkarnych informacji na tematy zupełnie absurdalne np. szczepienia powodują autyzm, od smogu jeszcze nikt nie umarł, poziom oceanu nie wzrośnie bo woda paruje itp. Zabrakło mi tylko komentarza równie ironicznego skierowanego do płaskoziemców czy też antydarwinowców. Krzysztof Skrzypczyk porusza się w kategoriach eksperymentu, czerpie przyjemność z zadawania sobie pytań, dociekania, jak to będzie, gdy podejmując pasmo samoograniczeń formalnych postanowi: zrobię inaczej, niż robiłem to dotychczas... Trochę złośliwie zwodzi nas na manowce udając swoim cyklem plakatowym inną na pierwszy rzut oka funkcję, niż pierwotnie założoną. I tak mylnie odczytać możemy prezentowane projekty jako propozycję okładek dla miesięcznika FAKE NEWS, albo kalendarzowych plansz lub gotową wystawę korytarzową dla uczelnianej konferencji naukowej. Umiejętnie i z premedytacją zostajemy wpuszczeni w ślepią uliczkę skojarzeniową, by po zdemaskowaniu poczuć dyskomfort wpuszczonego w maliny... Takie poczucie dezorientacji towarzyszyć musi każdemu bezkrytycznemu połykaczowi informacji niesprawdzonych, które Krzysztof Skrzypczyk wyławia z internetu, grupuje tematycznie i tak pozyskaną warstwę słowną umieszcza na plakatach. Przewrotnie jednak, z przymrużeniem oka, dodaje do typografii ilustrację znakowo pozornie dopowiadającą, ale z zamysłem ośmieszenia, a wręcz zaprzeczenia fake newsowym zdaniom. Właśnie znakowe komentarze stanowią największą wartość eksperymentu twórczego, który Krzysztof Skrzypczyk dokonał na żywym organizmie plakatu, wdał się w polemikę z odbiorcami memów, fake newsów parodując i prowokując wielbicieli i wyznawców dezinformacji, nasycając oparami absurdu wszystkie swoje prace w tym cyklu. Powstały urocze metaforyczne ilustracje takie np. jak środkowy palec od częstego stosowania przebijający rękawiczkę, przerażony biały niedźwiedź dryfujący na topniejącej krze, ogromny spasiony jęzor wyłaniający się z szamba kanałów lub trupia główka, gdzie zamiast czaszki nad piszczelami tkwi oniemiały emotikon z zasznurowanymi cenzurą ustami itp. Habilitant niejako poświęcił swoje perełki metaforycznych znaków brukając je sąsiedztwem z idiotycznymi irracjonalnymi tekstami. A wszystko po to, by odpowiedzieć sobie na postawione pytanie: "Czy plakaty staną się prawdziwymi fake newsami czy komentarzem na ich temat?". Moim zdaniem stają się prawdziwymi fake newsami na pierwszy rzut oka po przeczytaniu tylko tekstu, komentarzem za drugim spojrzeniem, po obejrzeniu i zrozumieniu obrazków, a po połączeniu obydwu warstw wartościowymi, pełnokrwistymi plakatami nasyconymi misją społeczną, by ludzie nie byli coraz głupszy...

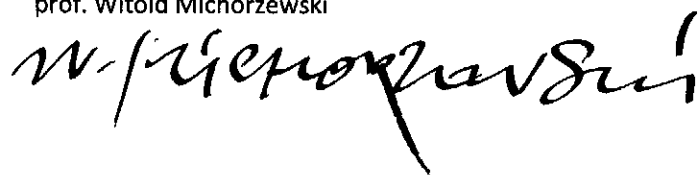
Dlatego uważam eksperyment twórczy przeprowadzony dla potrzeb habilitacyjnych za udany i interesujący pod względem formalnym i ideowym, a tym samym wnoszący nowe wartości w twórczych poszukiwaniach Habilitanta nowych dróg rozwoju dyscypliny plakatu. Także działalność dydaktyczna Krzysztofa Skrzypczyka z mojej szesnastoletniej perspektywy dyskretnego obserwatora

Jego poczynañ w tym zakresie, codziennej pracy edukacyjnej, współuczestnictwa w koñcoworocznych wystawach zakładowych, umiejętność pracy w zespole, a także kreatywność i cechy charakterologiczne dają asumpt do stwierdzenia, że habilitant udowodnił swoją przydatność w przestrzeni uczelni w kontaktach ze studentami i współpracownikami oraz zasługuje na tytuł doktora habilitowanego.

Z takim przekonaniem popieram wniosek skierowany przez Radę Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu o nadanie Panu dr. Krzysztofowi Skrzypczykowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.

Toruń, październik 2019

prof. Witold Michorzewski

A handwritten signature in black ink, written in a cursive style, which reads "W. Michorzewski". The signature is positioned below the typed name of the professor.